

DUCHOWA ADOPCJA DZIECKA POCZĘTEGO

■ Czym jest Duchowa Adopcja ?

Duchowa Adopcja to modlitwa w intencji nienarodzonego dziecka zagrożonego aborcją. Modlimy się przez 9 miesięcy - czyli tyle, ile dziecko pozostaje w łonie matki – o szczęśliwe narodziny oraz o prawe życie dla dziecka.

Tę dziewięciomiesięczną modlitwę rozpoczynamy od złożenia PRZYRZECZENIA, a następnie każdego dnia przez 9 mies. odmawiamy specjalną MODLITWĘ w intencji dziecka oraz jednej, dowolnie wybranej TAJEMNICY RÓŻAŃCA (1 dziesiątki). Dodatkowo możemy podejmować inne, dobrowolne zobowiązania lub wyrzeczenia, np. dotyczące zerwania z nałogami, częstszego uczestnictwa w Eucharystii, czy spełniania dobrych uczynków.

Jeden z księży opowiadał mi, że podejmując Duchową Adopcję postanowił codziennie rozważać fragment Ewangelii św. Bardzo zbliżyło go to do Słowa Bożego. Najbardziej był zdziwiony, że fragmenty Bożego Słowa, których dotychczas nie rozumiał, teraz nie tylko wydawały mu się jasne i zrozumiałe, ale także bardzo odpowiadające na codzienne sytuacje i problemy jego życia.

■ Duchowa Adopcja – dar miłości

Duchowa Adopcja jest modlitwą bardzo piękną, gdyż jest bezinteresownym darem miłości dla dziecka i jego rodziny. Aborcja to nie tylko śmierć dziecka, ale także rozpacz matki przejawiająca się syndromem postaborcyjnym, to rozbiecie jedności między małżonkami, to pozbawienie dzieci rodzeństwa. Ogrom nieszczęścia związanego z aborcją jest trudny do oceny, zaś nasza modlitwa to bezcenne lekarstwo na tę straszną chorobę. Nasza modlitwa to niesienie światu Ewangelii miłości, samego Boga, który jest miłością. Każde narodziny nowego człowieka to powiększenie kręgu miłości w świecie.

■ Duchowa Adopcja – dar bezimienny

9 miesięcy modlitwy różańcowej w intencji nienarodzonego dziecka, to także ogromny dar dla nas samych. Modląc się codziennie na różańcu zbliżamy się do Maryi oraz do Jezusa, którego życie rozważamy każdego dnia. Możemy nie tylko bardziej zjednoczyć się z Bogiem, ale także lepiej zrozumieć Duchową Adopcję oraz dar życia. To modlitwa, która jednoczy nas z Jezusem w Ogrójcu. Tak jak On modlił się za każdego nas wypraszając nam ogrom łask, których nawet nie przeczuwamy, tak my czynimy wielki dar rodzinie, która nie wie o naszym wsparciu. Bądźmy wdzięczni Jezusowi za Jego modlitwę i dziękujmy za te wszystkie dary, które zawdzięczamy modlitwie innych ludzi.

Skąd czerpiemy pewność że nasza modlitwa jest skuteczna? Tę pewność czerpiemy z wiary w miłość Boga do każdego stworzenia. Choć większości z nas nie zostanie dane poznanie dziecka, za które się modlimy, są jednak tacy, którym Bóg dał spotkać rodzinę otoczoną modlitwą Duchowej Adopcji. Bóg pozwalając niektórym ludziom poznać dziecko, o którego życie się modlili, daje całemu światu znak, że ta modlitwa jest Mu bardzo miła i że jest skuteczna.

Ojciec Krzysztof – paulin z Warszawy podjął Duchową Adopcję i po 8 miesiącach modlitwy miał sen. Przyśnił mu się wypadek samochodowy, w którym poszkodowana została kobieta ciężarna i jej mąż. Wskutek wypadku rozpoczęła się akcja porodowa i tuż przy rozbitym samochodzie kobieta urodziła dziecko. W tym śnie o. Krzysztof usłyszał wezwanie, aby nie modlił się za dziecko, które jest już bezpieczne, ale aby otoczył modlitwą ojca nowonarodzonego maleństwa, którego życie jest zagrożone. Rzeczywiście, nieopodal samochodu o. Krzysztof ujrzał broczącego krwią mężczyznę. Zakonnik obudził się i zaczął się modlić w intencji mężczyzny. Następnego dnia rano został wezwany do szpitala z posługą do chorego. Osobą, która potrzebowała duchowego wsparcia był mężczyzna ze snu o. Krzysztofa. W tym samym szpitalu pod opieką lekarzy przebywała jego żona i nowonarodzona córeczka. Podczas rozmowy okazało się, że małżeństwo spotkane przez o. Krzysztofa przeżywało jakiś czas temu duże trudności. Mąż nie miał pracy, nie mieli gdzie mieszkać, na dodatek okazało się, że żona spodziewa się dziecka. Postanowili usunąć ciążę, lecz zanim do tego doszło oboje doznali silnego pragnienia, aby dziecko jednak żyło. Postanowili, że dziecko się narodzi. Siłą do podjęcia tego postanowienia znaleźli w dniu, w którym o. Krzysztof podjął Duchową Adopcję. Wkrótce mężczyzna znalazł pracę i rozwiązały się problemy, z którymi małżonkowie sami nie mogli sobie poradzić.

■ **Duchowa Adopcja – pomoc konkretna**

Duchowa Adopcja to pomoc Chrystusowi w dźwiganiu Krzyża. Wspierając rodzinę dziecka naszą modlitwą, pomagamy im nieść krzyż, który wydaje im się zbyt ciężki. Pomagając bliźniemu, pomagamy samemu Chrystusowi.

■ **Bóg ceni nasze wysiłki**

Nie powinniśmy się bać, że jeśli nie wytrwamy w modlitwie, dziecko się nie narodzi. Bóg jest przede wszystkim Bogiem Miłości i Miłosierdzia. Nie jest bogiem stojącym z siekierą nad główką dziecka i czekającym na nasze potknięcia. Każdy z nas dostaje pomoc i potrzebne łaski, aby w swoim postanowieniu wytrwać. Jeśli zdarzy Ci się kilkudniowa przerwa w modlitwie, kontynuuj ją i uzupełnij „dziury” dodatkową modlitwą. Jeśliby się jednak zdarzyło tak, iż ktoś nie wytrwa w modlitwie Duchowej Adopcji i przerwie ją na dłużej, niech zwróci się do Boga z całego serca i w całej swojej małości z serdeczną prośbą aby dotychczasowa modlitwa została przez Boga przyjęta dla dobra nienarodzonych dzieci. Bóg cieszy się każdym podjętym przez nas wysiłkiem i tak jak mama, która widzi dziecko podejmujące nieudane próby czynienia dobra, tak Pan Bóg woli widzieć nasze nawet nieudane starania, niż nasze nicnierobienie.

■ **Kolejne odsłony Dzieła Bożego**

Dzieła Boże to fascynująca i żywa rzeczywistość. Początkowo modlitwa Duchowej Adopcji była przede wszystkim osobistym wyrzeczeniem dla ratowania dziecka, pomocą matce w wyjściu z syndromu postaborcyjnego. Potem, dzięki światłu Ducha Świętego stało się coraz bardziej widoczne, iż Duchowa Adopcja podejmowana w rodzinach odnawia wspólną modlitwę. Duchowa Adopcja jednoczy małżonków i narzeczonych, którzy podejmując ją razem nie tylko mają „pretekst” do wspólnej modlitwy, ale także przygotowują się w ten sposób do rodzicielstwa.

Teraz coraz bardziej widzimy, iż Duchowa Adopcja, to wielki dar Miłosiernego Boga będący lekarstwem, remedium na cywilizację śmierci. Od 1970 r. w samych Stanach Zjednoczonych dokonanych zostało ponad 40 milionów aborcji. W Holandii co roku dokumentuje się ponad 2000 „przymusowych eutanazji”. A co z zabójstwami nieudokumentowanymi i „dobrowolnymi”? Rozejrzyjcie się wokół siebie. Ilu jest wśród was jedynaków, których rodzice są jedynakami? Pomyśl o ludziach, którzy mają 1 dziecko i sami nie mają rodzeństwa. Kiedyś ich dziecko będzie się musiało zająć 2 rodziców i 4 dziadków, czyli 6 starszyskami. Jeśli wyjdzie za mąż za chłopaka w podobnej sytuacji, wspólnie będą mieli 12 starszych osób do opieki. Czy myślicie, że znajdą dość siły i miłości by sprostać temu zadaniu? Choć brzmi to bardzo przygnębiająco, Bóg nigdy nie pozostawia człowieka bez nadziei. Daje nam Duchową Adopcję. Każda nasza modlitwa, to nowy człowiek, nowe życie, to cegiełka w wielkiej budowli cywilizacji miłości o której budowanie tak bardzo prosił nas Ojciec św. Jan Paweł II.

■ **Budujmy jedność opartą na wzajemnej miłości**

Wychowani w społeczeństwie indywidualistycznym i hołdującym egocentrycznej idei stawiania na rozwój własny i dogadzanie przede wszystkim samemu sobie zapominamy, że wszyscy powołani jesteśmy do jedności zbudowanej na wzajemnej miłości. Dotyczy to nie tylko jednostek, lecz także różnych stanów. Jak wspomniałam wyżej, rodzice krzywdzą samych siebie i własne dzieci nie dając im rodzeństwa. Możliwość poczęcia, urodzenia i wychowania dziecka jest jednak nie tylko przywilejem i darem służącym samozadowoleniu i zapewnieniu sobie miłej starości. Jest również darem, z którego płynie zobowiązanie wobec tych, którzy nie mogą mieć dziecka, dźwigają krzyż samotności lub podejmują życie w bezżeństwie dla Ewangelii.

Rodziny powinny otaczać miłością i troską osoby samotne, rodząc i wychowując dzieci do miłości względem każdego człowieka, szczególnie wobec osób samotnych. Osoby samotne powinny dostrzegać trudy, z jakimi borykają się rodziny i otaczać je miłością pełną zrozumienia i gotowości do niesienia im pomocy. Takie postawy będące wyrazem miłości służebnej powinny być powszechne – wtedy wezwanie Jezusa „Aby byli jedno” ziszczałoby się na naszych oczach. Modlitwa Duchowej Adopcji to jedna z form wsparcia i pomocy w przyjęciu dziecka, nie wymagająca od nas sił fizycznych, pieniędzy ani wiele czasu. Może być ważnym krokiem w pogłębianiu wzajemnej miłości i jedności, o której wspomniałam przed chwilą.

■ **Duchowa Adopcja – dar dla nas**

Jak widzicie, Duchowa Adopcja to nasz dar dla bliźnich, ale to także wielki dar dla naszej cywilizacji i dla nas samych. Pan Jezus obdarowując świętą Weronikę swoim obliczem pokazał nam, jak wielka jest Jego wdzięczność wobec tych, którzy pomagają Mu nieść Jego Krzyż. Bardzo wiele jest świadectw osób, które dzięki modlitwie Duchowej Adopcji dostały wiele łask – możliwość poczęcia dziecka po wielu latach nieudanych prób, głębokie nawrócenie, pomoc w trudnych sprawach.

■ **Duchowa Adopcja – droga do dziecięstwa Bożego**

My – dorośli i dzieci stoimy we współczesnym świecie po dwóch stronach przepaści. Ja – osoba dorosła, która może dziecko chcieć, albo nie chcieć, zaplanować albo wykreślić ze swych planów, która może decydować o jego życiu i śmierci i z drugiej strony dzieci, które pragną miłości, przyjęcia, bezwarunkowej akceptacji, bezpieczeństwa, a które są zupełnie bezbronne. To właśnie Duchowa Adopcja pozwala dorosłym stanąć po stronie dzieci, przejść na ich stronę. Owocem stanięcia po stronie dzieci jest Boże dziecięstwo, o które nam samym tak bardzo trudno. Czy wiesz, że podejmując trud modlitwy za nienarodzone dziecko, masz przy sobie miliony dzieci, którym nie dane było się narodzić, a które teraz orędują za Tobą? Spróbuj po przyjęciu Komunii Świętej zaprosić te miliony dzieci do swojej duszy, aby wraz z Tobą wielbiły Boga, aby nauczyły Cię adorować Chrystusa. Wtedy poczujesz, czym jest dziecięstwo Boże.

■ **Jaka powinna być nasza modlitwa ?**

Jaka powinna być nasza modlitwa, aby była modlitwą doskonałą? Z samej swej natury Duchowa Adopcja jest bardzo piękna, bo jest darem bezinteresownym. Powinniśmy się też bardzo starać, aby nasza modlitwa nie była modlitwą biczującą osądem. Pamiętajmy o tym, że przede wszystkim mamy kochać. Rodzice myślący o aborcji często znajdują się w trudnym położeniu, nie mają pracy, brakuje im pieniędzy, a często też sami nie byli kochani, byli odrzuceni i dlatego nie umieją pokochać dziecka. Nasza modlitwa ma im w tym pomóc.

■ **O dziecku wie całe Niebo**

Choć dziecko w łonie mamy jest maleńkie i nawet wówczas gdy rodzice jeszcze nie wiedzą o jego istnieniu, wie o nim Pan Bóg, Matka Najświętsza, Aniołowie i wszyscy nasi przodkowie w Niebie. To dziecko od samego początku jest członkiem swojej rodziny, należy nie tylko do rodziców, ale też do babci, do prababci i do całej ludzkości.

■ **Za trud idziemy do nieba**

Gdy rozmawiam o Duchowej Adopcji, czasem słyszę zbuntowane głosy: „No jasne, najlepiej żeby każdy miał ośmioro dzieci...”. To prawda, że każde dziecko to dodatkowy trud. Ale my właśnie za podjęcie trudu dla Jezusa idziemy do Nieba. Nigdzie w Ewangelii Bóg nie powiedział, że do Nieba pójdą ci, co im na ziemi było łatwo, a o nagrodzie dla trudzących się mówił wiele razy. Z objawień mistyków wiemy, że sto lat najcięższych cierpień na ziemi jest lżejszych niż 1 dzień czyśćca. Warto się trudzić. Każdy uczynek miłości zmywa wiele naszych grzechów. Tak też jest z Duchową Adopcją i z przyjęciem choćby ósmego dziecka do rodziny.

Dzisiaj rodzina nie jest wartością. Jeśli wiemy, że ktoś dąży do czegoś wartościowego, dodajemy mu otuchy, zachęcamy go do tego. Sportowcowi mówimy: „Trenuj stary, jeszcze trochę i będziesz miał złoto. Warto jeszcze trochę się pomęczyć”. Studenta zachęcamy: „Dużo nauki, zarwane noce, stres egzaminów – to prawda, ale musisz wytrwać. Musisz skończyć studia, bo wtedy masz szansę na karierę, na sukces, na pieniądze”. Gdy w rodzinie pojawia się kolejne dziecko, rodzice często zamiast słów otuchy słyszą: „Sami tego chcieliście. Czy ktoś kazał wam pakować się w kolejne dziecko?” Mało kto im powie: „Jesteście zmęczeni, ale ten trud się opłaca. Nie załamujcie się, rodzina to taka wartość, dla której warto się wysilać.”

Amerykańska uczona Judith S. Wallerstein prowadziła wieloletnie badania nad dziećmi z rozbitych rodzin (opublikowane w 2000 r. w książce pt. *The Unexpeted Legacy of Divorce*). Podjęła te badania aby udowodnić, że rozwód jest rozwiązaniem dobrym w sytuacji braku miłości między małżonkami. Po wielu latach obserwacji doszła do kompletnie odwrotnych wniosków. Okazało się przede wszystkim, że skutki rozvodu są w pełni widoczne dopiero w dorosłym życiu dziecka: 85% przestępstw kryminalnych popełnianych jest przez dzieci z rodzin rozbitych, 80% seryjnych morderców wywodzi się z takich właśnie domów, 80% pacjentów szpitali psychiatrycznych to dzieci, których rodzice się rozwiedli, popełniają one 75% wszystkich samobójstw, taki sam ich odsetek uzależnia się od narkotyków. Dzieci te gorzej się uczą, częściej chorują, są statystycznie biedniejsze i bardziej narażone na poczucie bezdomności... Kochająca rodzina to wielka wartość. Podejmując Duchową Adopcję modlimy się nie tylko, aby dziecko się urodziło, ale także o sprawiedliwe i prawe życie dla niego, czyli o życie otoczone miłością, bo ta jest najlepszą gwarancją naszej prawości w dorosłym życiu.

■ **Korzystaj z wyobraźni**

Podejmując Duchową Adopcję staraj się korzystać z daru wyobraźni, jaki otrzymałeś od Boga. Spróbuj pomyśleć o tym, jakie trudności mogą dotyczyć rodziców dziecka, za które się modlisz. Wyobrażaj sobie, jak może wyglądać dziecko na kolejnych etapach rozwoju, poszukaj informacji na ten temat. Pomyśl o mamie, która staje się coraz bardziej okrągła i której coraz ciężiej się poruszać. Pomyśl o Twojej mamie, która nosiła Cię pod sercem z miłością i która właśnie przez 9 miesięcy – czas Twojej modlitwy – czekała na Twoje narodziny. A nasze poświęcenie to tylko krótka modlitwa każdego dnia. Tak niewiele trzeba, żeby narodził się nowy człowiek!

■ **Zachęcam Was wszystkich**

Dlatego też zachęcam Was wszystkich, abyście nie tylko podjęli Duchową Adopcję z wielką miłością, ale też abyście zachęcili Waszych bliskich do jej podjęcia. Każdy z Was może podjąć zobowiązanie do Duchowej Adopcji podczas Pielgrzymki, ale też można podjąć to zobowiązanie indywidualnie, korzystając z posiadanego przez Was tekstu przyrzeczenia.

■ **Powerbank for life**

Pomocą w podjęciu Duchowej Adopcji i w wytrwaniu w postanowieniu może być adresowana do młodzieży aplikacja mobilna *Powerbank for Life* działająca w systemach Android i IOS w ponad 10 językach. Warto zajrzeć też na stronę [powerbank4life](http://powerbank4life.com), na której umieszczone zostały rozważania różańcowe, świadectwa i modlitwy.

Autorka: Katarzyna Pazdan

Jako autorka tekstu wyrażam zgodę na korzystanie z zawartych w nim treści w każdy sposób, który służy szerzeniu tej modlitwy, także poprzez skracanie, wykorzystywanie dowolnych fragmentów, cytowanie. W razie potrzeby proszę o kontakt na adres powerbank4life@gmail.com.

■ **Formuła przyrzeczenia Duchowej Adopcji**

Najświętsza Panno, Bogarodzico Maryjo, wszyscy Aniołowie i Święci, wiedziony(a) pragnieniem niesienia pomocy w obronie nienarodzonych, ja, postanawiam mocno i przyrzekam, że od dnia w Święto / Uroczystość biorę w duchową adopcję jedno dziecko, którego imię Bogu jest wiadome, aby przez 9 miesięcy każdego dnia modlić się o uratowanie jego życia oraz o sprawiedliwe i prawe życie po urodzeniu. Postanawiam:

- odmówić codzienną modlitwę w intencji nienarodzonego
- codziennie odmówić jedną tajemnicę różańca
- przyjąć nadto (nieobowiązkowo) postanowienia: (...)

■ **Modlitwa codzienna**

Panie Jezu, za wstawiennictwem Twojej Matki, Maryi, która urodziła Cię z miłością, oraz za wstawiennictwem św. Józefa, człowieka zawierzenia, który opiekował się Tobą po narodzeniu, proszę Cię w intencji tego nie narodzonego dziecka, które duchowo adoptowałem, a które znajduje się w niebezpieczeństwie zagłady. Proszę, daj rodzicom miłość i odwagę, aby swoje dziecko pozostawili przy życiu, które Ty sam mu przeznaczyłeś. Amen.